

Francja 1967-68, 1971-72, 1985 i 1993. Część I.



Le Mont-Saint-Michel (Wzgórze Św. Michała), Normandia

Zygmunt Wojski (*Wrocław*)

Pierwszy mój kontakt z **Francją** miał miejsce w końcu czerwca 1967 roku, kiedy w drodze do **Madrytu** zatrzymałem się na 10 dni w **Tulonie**, u znajomej Francuzki Jeannine, w oczekiwaniu na moją wizę hiszpańską. Poza spacerami po **Tulonie** i nad jego wspaniałą zatoką, odbyłem dwudniową wycieczkę do malowniczego przełomu rzeki **Verdon** i do miasta **Cannes**. W okresie Świąt Bożego Narodzenia pojechałem z Madrytu do **Paryża** i to było moje pierwsze zetknięcie się z tym wielkim, znacznie większym od Madrytu, miastem. Jako bardzo wówczas

młody człowiek kręciłem się głównie po Montmartrze, u stóp którego mieszkałem na Rue Legendre, po Dzielnicy Łacińskiej i spędzałem czas w towarzystwie studentów z Ameryki Łacińskiej, między innymi w Klubie UNIFLAC (Uniwersyteckie Centrum Francusko-Latynoamerykańskie). Uroki tego miasta miałem odkryć dopiero później, podczas moich wiosenno-letnich pobytów.



Ulica Mouffetard w Dzielnicy Łacińskiej w Paryżu

Drugi przyjazd do Paryża był związany ze stypendium badawczym przyznany mi, dzięki poparciu francuskiego hispanisty, prof. Bernarda Pottiera, przez francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Uczęszczałem wówczas na wykłady i seminaria prof. Pottiera, odbywające się głównie w Instytucie Studiów Hispanistycznych Sorbony, na ulicy Gay-Lussaca 31.



Instytut Studiów Hispanistycznych na Sorbonie. Ulica Gay-Lussac 31.

Jeździłem także na prowadzone w sposób atrakcyjny przez młodą Peruwiankę seminaria z leksykografii latynoamerykańskiej na Uniwersytecie w Vincennes. Ten pobyt trwał od końca listopada

1971 roku do połowy kwietnia 1972 roku, a więc prawie pięć miesięcy i był najdłuższym moim pobylem we Francji. Ministerstwo Spraw Zagranicznych urządziło swoim stypendystom piękną wycieczkę do Zamku Chambord, chyba największego i jednego z najbardziej znanych zamków renesansowych nad Loarą. Oprócz tego, CROUS, czyli Regionalny Ośrodek Uniwersytecki, organizował atrakcyjne i tanie wycieczki, a także kolacje dla cudzoziemców u rodzin francuskich. Tym sposobem pewna bardzo atrakcyjna Greczynka z Salonik i ja byliśmy gośćmi jednej rodziny francuskiej.



Pałac Pod Mewą. Instytut Studiów Hispanistycznych na Sorbonie

Gdy chodzi o wycieczki organizowane przez CROUS, to najbardziej zapamiętałem wyjazd do stolicy Szampanii, miasta **Reims** i zwiedzanie cudownej gotyckiej katedry, w której koronowano królów Francji. Zafascynowała mnie także stolica Normandii, miasto **Rouen** z przepiękną gotycką katedrą i uroczym starym miastem o iście średniowiecznej atmosferze. Była także w programie katedra w **Chartres** i jej najpiękniejsze w całej Francji witraże. Pod względem towarzyskim najbardziej atrakcyjna była dwudniowa wycieczka do zamków nad Loarą. Zaprzyjaźniłem się z kilkoma osobami z Meksyku, Peru, Panamy, Ekwadoru, Chile, Urugwaju i podczas wycieczki tworzyliśmy wesoły rozśpiewany zespół. NIKT nie chciał mi wierzyć, gdy

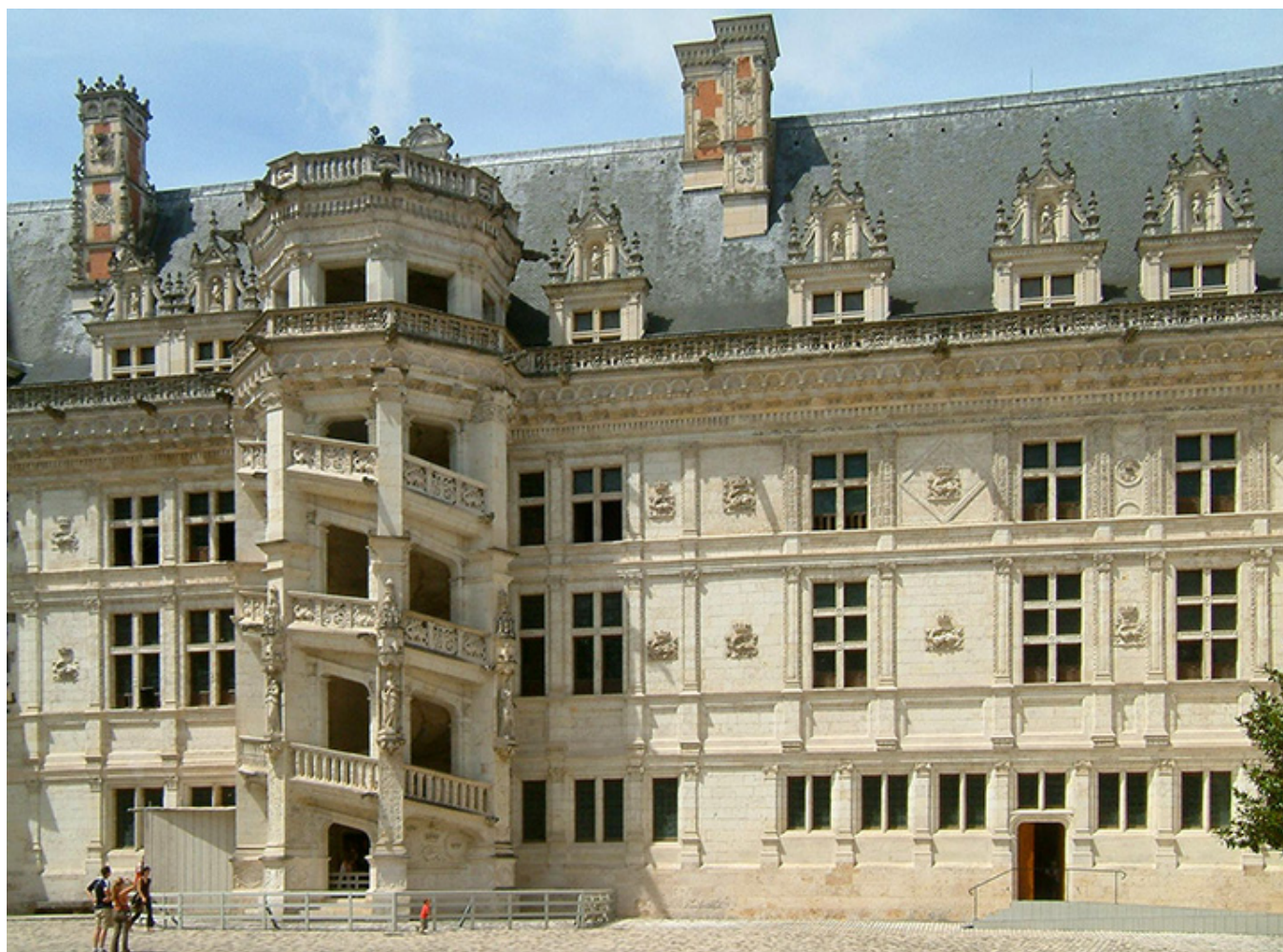
mówiłem, że NIE jestem z Ameryki Łacińskiej (sic !).



Zamek Chenonceau

Spośród zamków najbardziej urzekł mnie zamek w Chenonceau, nad rzeką Cher, lewym dopływem Loary. Łuki będące dolną podstawą głównej części zamku stoją w wodzie tej rzeki, co nadaje całości swoistego czaru. Krótko mówiąc, cała niezwykle lekka budowla w stylu włoskiego renesansu, robi wrażenie pięknej koronkowej szkatułki odbijającej się w lustrze rzeki Cher. Kolejnym zamkiem, który wydał mi się bardzo interesującym jest

zamek w Blois i jego helikoidalne, spiralne schody wychodzące na wewnętrzny dziedziniec, zbudowane za czasów króla Franciszka I.



Zamek w Blois i jego monumentalne schody

Podczas prywatnych wyjazdów zwiedziłem **Awinion**, **Nîmes** i jego rzymskie zabytki, **Carcassonne**, **Wzgórze św. Michała** w Normandii i **Carnac** w Bretanii z długą aleją menhirów, dolmenów i kromlechów. W okolicy **Paryża** miałem okazję obejrzeć Wersal z rozległym parkiem i przyznam, że ogrom

zarówno pałacu, jak i parku przytłoczył mnie nieco. Za to pielgrzymka do pustego grobu Mickiewicza w miasteczku **Montmorency** była nie lada przeżyciem.



Grób Mickiewicza w Montmorency

W czerwcu 1985 poleciałem do **Paryża**, a stamtąd pociągiem TGV dotarłem do stolicy Burgundii, **Dijon**, gdzie miałem odbyć staż pedagogiczny. W **Dijon** najwspanialszym zabytkiem jest ogromny Pałac Księżąt Burgundzkich (*Palais des Ducs de Bourgogne*), XVIII, gdzie eleganckie nagrobki Filipa Dobrego, Jana Bez Trwogi, Filipa Śmiałego i Karola Odważnego. Z wysokiej wieży Filipa Dobrego obszerny widok na miasto, gdzie wyróżnia się gotycka katedra Świętego Benigna z XIV, patrona Burgundii. Krypta (VI wiek) była dolną częścią rotundy wchodzącej w skład opactwa. W starych pomieszczeniach dawnego opactwa Świętego Benigna, w tym w dawnej ogromnej sypialni mnichów z XIII w., znajduje się dzisiaj muzeum archeologiczne. Z pozostałych obiektów zabytkowych należy wymienić Hotel Vogüé z XVII i jego renesansowy portyk o trzech arkadach od strony dziedzińca oraz Bramę Wilhelma (*Porte Guillaume*), XVIII w., nazwaną tak na cześć Wilhelma de Volpiano, reformatora opactwa Świętego Benigna w XI wieku.

Wchodziła ona niegdyś w skład murów obronnych.



Grobowiec Księcia Filipa Śmiałego w Pałacu Księżąt Burgundii w Dijon



Grobowiec księcia Jana Jana Bez Trwogi i Małgorzaty Bawarskiej w Pałacu Księżąt Burgundii w Dijon

Wiele słyszałem o wspaniałej bazylice Świętej Magdaleny z początku XII w. w **Vézelay**, na północy Burgundii i właśnie tam najpierw się udałem. Miasteczko i bazylika leżą na wzgórzu. Bryła bazyliki podłużna, potężna, z licznymi przyporami. Nad wejściem wspaniała tympanon przedstawiający Sąd Ostateczny. Nawa jest wysoka, o smukłych kolumnach ozdobionych kapitelami. Także kolumny w łukach wzdłuż nawy mają bardzo ciekawe kapitele.



Bazylika św. Marii Magdaleny w Vézelay (Burgundia)



Bazylika św. Marii Magdaleny w Vézelay (Burgundia)

Kolejnym miejscem, które odwiedziłem, było **Autun** i katedra Świętego Łazarza o smukłej wieży, XII w. Tu także tympanon nad wejściem przedstawia Sąd Ostateczny i jest dziełem artysty o nazwisku Gislebert. W katedrze romańska płaskorzeźba wyobrażająca scenę z raju: Ewa zrywa jabłko, o obok kuszący ją

wąż. Miasteczko otoczone jest murami. Zachowała się potężna Brama Św. Andrzeja z czasów rzymskich (I - III wiek), dwukondygnacyjna z czterema łukami.

Wreszcie Cluny, potężne niegdyś opactwo benedyktyńskie (X), ognisko reformacji reguły benedyktyńskiej, prężny ośrodek kultury średniowiecznej. To stąd ruszały pielgrzymki do grobu Świętego Jakuba w Santiago de Compostela. Do dziś zachowała się ledwie dzwonnica o bardzo wysokim sklepieniu i smukłych romańskich kolumnach z kapitelami, a także wieże i mury obronne.

W 1993 miałem wykłady w niemieckim Saarbrücken, skąd blisko całkiem do Strasburga i Nancy. Najpierw pojechałem do Strasburga. Miasto mnie olśniło. Przepiękna jest stara część nad rzeką Ill, zwłaszcza tak zwana „Mała Francja” (*la Petite France*). Stare domy o szachulcowej konstrukcji odbijają się w wodzie. Najpiękniejszym przedstawicielem tego renesansu nadreńskiego jest dom zwany *Kammerzell* z XV, o jednej kondygnacji kamiennej, trzech drewnianych i dwóch na poddaszu. W pobliżu Świński Rynek (*Place du Marché aux Cochons*) otoczony pięknymi domami o konstrukcji szachulcowej. W głębi gotycka, jednowieżowa katedra z XIV. Wysoka, smukła wieża ma 142 m wysokości i była swego czasu najwyższą wieżą w Europie. W katedrze wspaniała zegar astronomiczny oraz rozeta o dwunastometrowej średnicy. Witraż przedstawiający Judasza

patriarchę tworzy w pogodne dni zrównania dnia z nocą tak zwany zielony promień nad słońcem. Wielkie organy mają 24 m wysokości.



Katedra św. Benigna w Dijon

Gotycki kościół Świętego Jana Chrzciciela pochodzi z XV w. i został odbudowany w latach 60. XX wieku po zbombardowaniu. Tak zwane „mosty kryte” nad Illem, z dwiema potężnymi wieżami, były zbudowane w XIII w. Stara komora celna (*Douane*) w XIV w., a dawna rzeźnia w XVI w. Dawny pałac biskupi (*Palais des Rohan*) w wieku XVIII, zaś Opera w XIX. Pod koniec XIX wieku Strasburg należał do Niemiec i kwitła tu tak zwana architektura „wilhelmińska”, do której zaliczamy Pałac Reński (*Palais du Rhin*), neorenesansową Bibliotekę Narodową i Uniwersytecką (*Bibliothèque Nationale et Universitaire*) oraz Pałac Uniwersytecki (*Palais Universitaire*).



Mała Francja. Strasburg.

W **Nancy** najwspanialszy jest Plac Stanisława (*Place Stanislas*), a pośrodku, pomnik króla Stanisława Leszczyńskiego, który był księciem Lotaryngii. Niesłychanie eleganckie budynki, stojące

bardzo regularnie, z zachowaniem wszelkich proporcji. Plac nowocześnie połączył ze sobą dwa inne place, a tym samym różne dzielnice miasta. Zbudowany został w latach 1751-1755, a jego architektem był Emmanuel Héré. Na placu ratusz i budynek opery z tego samego okresu, plus sześć pięknych rokokowych złożonych bram wykonanych przez artystę o nazwisku Jean Lamour. W dekoracji bram wyobrażone liście dębu, gałązki oliwne i kwiaty lilii. Oprócz tego, dwie rokokowe fontanny, fontanna Neptuna i fontanna Amfitryty. W jednej z bocznych ulic elegancki Łuk Triumfalny, czyli Brama Héré (*Porte Héré*), który najpierw wchodził w skład murów obronnych. Wzorem był tu łuk Septymiusza Sewera w Rzymie. Na górze posągi Ceres, Minerwy, Herkulesa i Marsa. Na akroterionie trzy złote postaci: symbolizująca Lotaryngię kobieta i geniusz trzymają medalion z wizerunkiem Ludwika XV, a skrzydlata bogini Renoma dmie w trąbkę. Pod nimi łaciński napis: *Hostium terror. Foedorum cultor. Gentisque decus et amor* (Strach dla wrogów. Artysta traktatów. Chwała i miłość swych ziomków). Mieszkańcy **Nancy** uważają ten plac za najpiękniejszy na świecie, a miasto zyskało sobie miano „miasta złotych bram”.



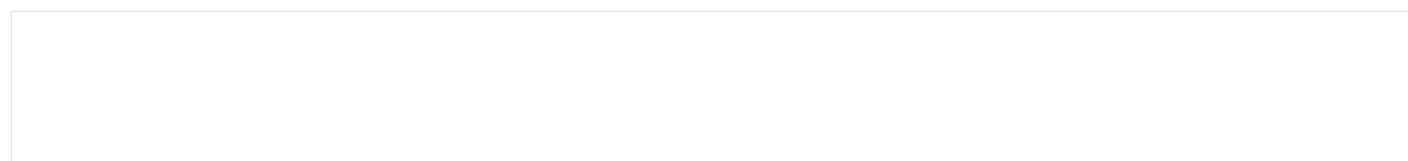
Plac Stanisława, Łuk Triumfalny, Nancy.

Obronna Brama de la Craffe (*Porte de la Craffe*), XIV w., ma nad wejściem podwójny krzyż lotaryński, z górnym krótszym

ramieniem i górną galerię do obrzucania wrogów kamieniami. Po bokach potężne późniejsze dwie wieże. Wchodziła w skład systemu obronnego miasta. Brama Świętego Mikołaja (*Porte Saint-Nicolas*) pochodzi z wieku XVI. W górnej części herb księcia René II, otoczony orłami, z których jeden zakłada rycerzowi koronę na głowę na znak zwycięstwa. René II zwyciężył w 1477 pod **Nancy** księcia burgundzkiego Karola Odważnego.

Katedra jest z XVIII wieku. Poza tym kościół Matki Boskiej Wspomożycielki (*Notre-Dame-de-Bonsecours*) też z XVIII, gdzie znajduje się grób Stanisława Leszczyńskiego, a także serce jego córki, królowej Francji, Marii Leszczyńskiej. Niedaleko Placu Stanisława, utworzony przez niego park de la Pepinière, czyli szkółka.

Fotografie autora oraz z serwisów Flickr i Pinterest



Zygmunt Wojski, „Od Łupi do Parany i Amazonki”, s. 165. Impresje polskiego iberysty z podróży naukowych do Ameryki Łacińskiej, Hiszpanii i Portugalii, dotyczące historii i kultury odwiedzanych krajów. Ukazują się w drugi czwartek miesiąca.

Wydawców zainteresowanych publikacją książki prosimy o kontakt z redakcją magazynu „Culture Avenue”.

Galeria



Cluny. Opactwo.



Cluny. Wieże i dzwonnice Opactwa.



Dom Międzynarodowy, gdzie mieszkałem w 1971-72. Miasteczko Uniwersyteckie w Paryżu.



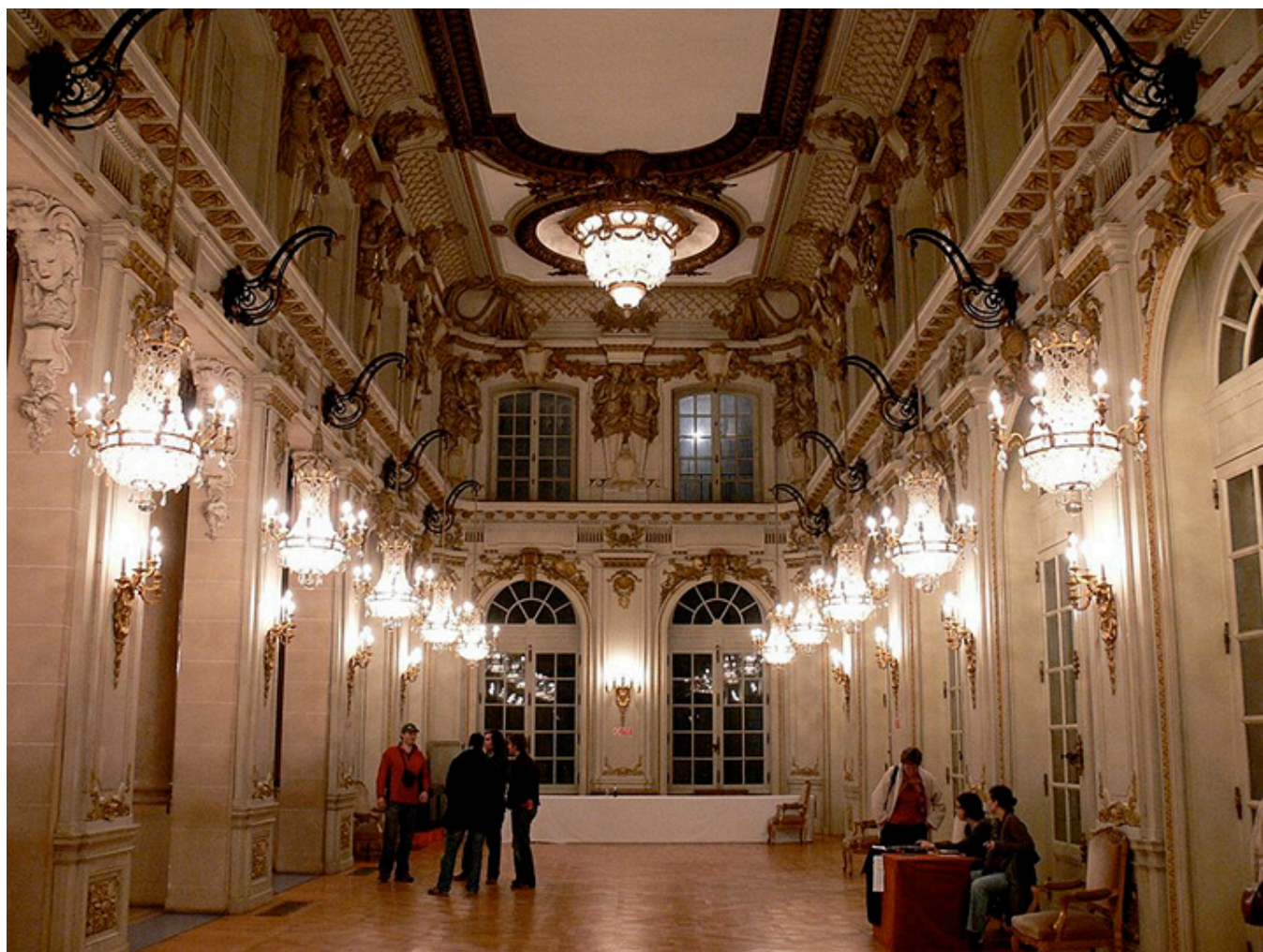
Bukiniści nad Sekwaną



Fasada Pałacu Papieskiego w Awinionie



Fontanna Neptuna przy Placu Stanisława w Nancy



Foyer Opery w Nancy



Krajobraz francuskiego Kraju Basków (Bosdarros)



Kwadratowy Dom w Nîmes



Łuk Triumfalny Karuzeli. Paryż.



Narodowa Opera Lotaryngii w Nancy



Ogród i Pałac Luksemburski w Paryżu



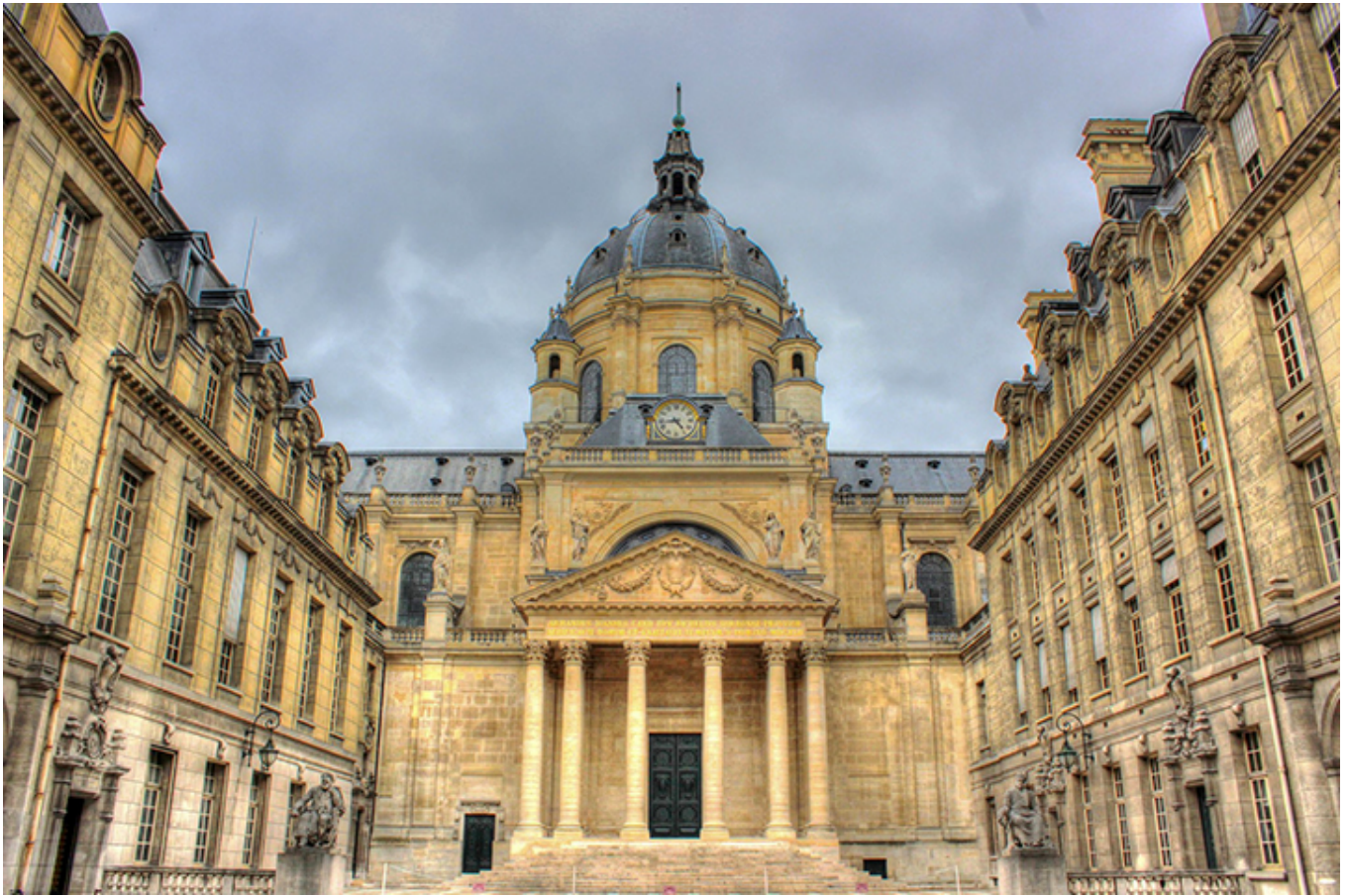
Plac Sorbony



Plac Stary Targ w Rouen (Normandia)



Rozeta w Świętej Kaplicy w Paryżu



Sorbona